

Ewa Dubowik-Bełkowska

## ZASTOSOWANIE TECHNICZNYCH ŚRODKÓW NAUCZANIA W REALIZACJI PRZEDMIOTU: KULTURA ŻYWEGO SŁOWA

Każdemu nauczycielowi akademickiemu leży na sercu podniesienie efektywności nauczania swojego przedmiotu. Szczególnie szkoła kształcąca przyszłych nauczycieli winna dbać o to, by jej absolwenci opuszczali ją bogaci w wiedzę, wrażliwi estetycznie, poprawnie posługujący się językiem ojczystym. Temu ogólnemu celowi służyć ma również niniejsza praca, która nie rości sobie pretensji do teoretycznego rozwiązania problemu technologii kształcenia na wyższej uczelni, pragnie jedynie zawrzeć kilka uwag z zakresu metodyki nauczania przedmiotu: kultura żywego słowa przy użyciu technicznych środków nauczania.

Trudno w II połowie XX wieku mówić o podniesieniu efektywności nauczania bez oparcia się na zdobyczach współczesnej techniki. Nauczyciel akademicki ma dziś przecież do dyspozycji zmodernizowane środowisko materialne w szkole. Każde jednak urządzenie, środek i metoda nauczania powinny być ściśle dostosowane do potrzeb programu i możliwości intelektualnych studenta. Dopiero uświadomienie sobie celów nauczania pozwala myśleć o jego unowocześnieniu.

Pod tym względem przedmiot znany pod nazwą "kultura żywego słowa" jest specyficzny, gdyż cele, które sobie stawia są bardzo różnorodne. Chodzi bowiem o kształcenie praktycznych umiejętności dotyczących poprawności językowej /głównie wymowy/, oddechu, mimiki, gestu recytatora. Z drugiej strony kształtujemy wrażliwość estetyczną, moralną, zamyślenie do poezji, uczymy też analizować utwory literackie. Inne jeszcze umiejętności kształcimy wprowadzając do programu zajęcia z zakresu teatru szkolnego<sup>1</sup>.

W niniejszej pracy będzie nas interesował problem wpływu zastosowania technicznych środków dydaktycznych na osiągnięcie wymienionych celów. Fakt, że użycie technicznych środków taką rolę spełnić powinno, oraz, że nadzieje w nich pokładane nie są płonne, potwierdzają także psychologia i cybernetyka. Pierwsza z wymienionych dyscyplin analizuje stany emocjonalne, które powstają w trakcie procesu dydaktycznego. Obrazy i dźwięki, które uzyskujemy poprzez zastosowanie technicznych środków nauczania, dzięki konkretyzmowi, dokumentalności, autentyzmowi życiowemu, fascynują odbiorcę, budzą zainteresowanie, zaciekawienie, gotowość do uczenia się - a więc pozytywne stany emocjonalne. W tym aspekcie techniczne środki dydaktyczne pełnią funkcję, określoną przez teoretyków, jako motywacyjną<sup>2</sup>.

Cybernetyka natomiast bada przebieg procesu komunikacji i szybkość przesyłania informacji<sup>3</sup>. Dzięki technicznym środkom nauczania możemy stosować większą liczbę kanałów przekazu informacji - przy pomocy przezroczy, filmu, nagrań, telewizji dydaktycznej oddziałujemy na wiele zmysłów, przez co student pozostaje stale aktywny.

Nie można w tym miejscu pominąć całego szeregu zalet technicznych środków, które wykorzystujemy na kulturze żywego słowa. Mam na myśli przede wszystkim możliwość regulacji tempa przepływu informacji, powtarzania pewnych sytuacji dowolną ilość razy, zwiększania intensywności informacyjnej oraz możliwość przekazywania treści w dowolnym układzie strukturalnym.

"Siedemnastu różnych autorów wylicza 24 funkcje, jakie pełnią obecnie środki dydaktyczne w procesie kształcenia w szkole wyższej - pisze Leon Leja. W naszym wypadku pełnią one przede wszystkim funkcję poznawczą, weryfikującą, motywacyjną, praktyczną, kontrolną oraz wychowawczą. Zmieniło się traktowanie technicznych środków dydaktycznych od czasów, kiedy to, zgodnie z zasadą pogładowości, na pierwszym miejscu stawiano ilustratywną ich funkcję - często jako jedyną.

Dokonując wyboru technicznych środków nauczania należy brać pod uwagę prawdopodobieństwo osiągnięcia określonego

efektu dydaktycznego przy pomocy danego środka. Mając to na względzie nie chcę tu forsować poglądu nakazującego stosowanie technicznych środków nauczania zawsze, bez względu na ich funkcję. Kilka zaledwie słów poświęcę środkom wizualnym, które mają tu mniejsze zastosowanie. Następnie, już nieco dokładniej, zajmę się środkami audialnymi, by na koniec skoncentrować się na wykorzystaniu magnetowidu - środka należącego do grupy audiowizualnych.

## 1. Ś r o d k i w i z u a l n e

Rzadko ma się okazję na zajęciach z kultury żywego słowa stosować środki wizualne. Wielkim ułatwieniem jest jedynie możliwość rzucenia na ścianę, przy pomocy episkopu lub epidiaskopu, przekroju narządów mowy. Dużo wyraźniej, dzięki powiększeniu na ekranie, widoczne są też zdjęcia przedstawiające układy warg podczas wymawiania poszczególnych głosek.

Nie jestem jednak zwolenniczką nadużywania środków wizualnych przy nauczaniu kultury żywego słowa. Można by na przykład przygotowaną uprzednio na foliogramie tabelę spółgłosek przedstawić studentom przy pomocy grafoskopu lub episkopu. Z drugiej zaś strony dużo czasu i wysiłku kosztuje narysowanie podziału głosek na tablicy; pomimo tego podejmuję zawsze ten wysiłek, gdyż dzięki niemu osiąga się nieproporcjonalnie wyższe efekty nauczania. Studenci wolą bowiem jeżeli jakiś skomplikowany schemat powstaje stopniowo, na ich oczach. Poszczególne ogniwa podziału głosek - zarówno pod względem stopnia zbliżenia narządów mowy, jak i miejsca artykulacji - tworzymy jakoby wspólnie ze studentami i kolejno наносimy na tablicy. Można to uczynić odwołując się do przekazanych już wiadomości z zakresu budowy narządów mowy i sposobów wymawiania głosek. Kiedy schemat jest już gotowy, studenci sami powinni stopniowo nanosić odpowiednie głoski do tabeli, rola prowadzącego sprowadza się jedynie do kontroli. Przy pomocy technicznych środków dydaktycznych nie uzyskalibyśmy tak dobrych wyników,

jakie daje opisana wyżej metoda, aktywizująca maksymalnie słuchaczy i wiążąca poszczególne ogniwa procesu nauczania.

Bardzo wskazane jest natomiast korzystanie z możliwości powielenia pewnych materiałów przy pomocy różnych technik poligraficznych. Zastosować to można powielając na przykład obrazy głosek polskich według wzorów M. Abińskiego, oczywiście bez podpisu informującego jaką głoskę przedstawia dany schemat.

Kształcące jest zapewne polecenie wykonania schematów studentom, z tym, że trudno jest wymagać od słuchaczy kierunku pedagogiki kulturalno-oświatowej, by wchodzili w tajniki fonetyki w takim stopniu, w jakim czynią to poloniści. Przeciwno powierzeniu rysowania schematów studentom przemawia jeszcze jeden fakt - nikły stopień dokładności obrazów głosek wykonanych przez słuchaczy. Szczególnie dotyczy to położenia języka i tych wypadków, w których niuanse mogą zmienić brzmienie głoski. Trudno odróżnić na tych schematach głoski twarde i miękkie, błędne jest też położenie języka na schematach przedstawiających samogłoski. A przecież dopiero właściwe rozpoznanie głoski na podstawie jej obrazu pozwala przypuszczać, iż student zdaje sobie sprawę z istoty jej artykulacji.

Poza schematami głosek wskazane jest również powielanie tekstów, które mają być wspólnie analizowane. Nie sposób mówić o analizie i interpretacji jakiegokolwiek utworu literackiego, jeżeli każdy student nie ma tekstu przed oczyma.

## 2. Ś r o d k i   a u d i a l n e

Zajmijmy się dokładniej słuchowymi środkami dydaktycznymi. Bardzo rozległe są na przykład funkcje dydaktyczne radia; weźmy chociażby pod uwagę następujące rodzaje audycji: wykłady, audycje dokumentalne, wywiady, lekcje języków obcych, odgłosy przyrody, audycje muzyczne, słuchowiska o tematyce przedmiotowej, dialogi i dyskusje oraz, interesujące nas najbardziej, recytacje, jak również słuchowiska teatru radiowego<sup>5</sup>. Będzie o tym mowa przy omawianiu funkcji magnetofonu.

### a. Gramofon

Obsługa gramofonu jest powszechnie znana, dzisiaj stosujemy przede wszystkim gramofony: Stereo-Hit, Mister Hit, WG-511, Fonomaster. Zamiast gramofonu możemy używać adapteru połączonego z odbiornikiem radiowym, w obecnych czasach rzadko jednak zachodzi taka potrzeba. Poza tym do naszych celów wystarczy gramofon monofoniczny, gdyż nie ma jeszcze płyt stereofonicznych, które można by do nauki kultury żywego słowa wykorzystać.

Literatura pedagogiczna traktuje możliwości leżące w stosowaniu gramofonu do celów dydaktycznych raczej po macoszemu. Fleming wymienia następujące sposoby: 1/ odtwarzanie komentarza do serii przezroczy, 2/ nauczanie języków obcych, 3/ nauczanie przedmiotów muzycznych<sup>6</sup>. Zwraca on też uwagę na to, że fragmenty utworów muzycznych mogą być używane w celu spotęgowania emocjonalnego przeżywania treści, np. w wypadku recytacji utworu poetyckiego na tle muzyki.

Przeważnie użycie gramofonu w dydaktyce kojarzy się z nauczaniem języków obcych i odtwarzaniem muzyki. Faktycznie z tych dziedzin Polskie Nagrania dostarczają wielu cennych wydań płytowych. Inaczej ma się sprawa z nagraniami związanymi z kulturą żywego słowa. Poza bardzo cennym cyklem nagrań polskiej literatury pięknej w wykonaniu wybitnych polskich aktorów, dokonanych pod koniec lat pięćdziesiątych<sup>7</sup>, nic się właściwie w tej dziedzinie nie robi.

Cenny jest jednak fakt, że mamy możliwość zaprezentowania młodzieży w dobrym wykonaniu /Elżbieta Barszczewska, Zofia Małynicz, Jan Kreczmar, Marian Wyrzykowski, Władysław Hańcza, Andrzej Szczepkowski i in./ poezji Kochanowskiego, Krasickiego, Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Norwida, Staffa. Niemalą rolę odgrywa możliwość odtworzenia słuchaczom wierszy Broniewskiego, Gałczyńskiego, Przybosa w wykonaniu samych autorów.

Na uwagę zasługuje jeszcze wspaniałe nagranie całego "Pana Tadeusza" wraz z epologiem. To jest już jednak wszystko i próżno szukałibyśmy nowości z tego zakresu na rynku płyto-

wym, poza niewielką płytką dołączoną do książki Witolda Kocchańskiego, Olgi Koszutkiej i Zygmunta Listkiewicza "Sekrety żywego słowa" wydanej w 1974 roku.

Warto więc zastanowić się nad wykorzystaniem tych nagrań, którymi dysponujemy. Wspomniany wyżej cykl "Żywe słowo" nagrany w latach pięćdziesiątych, pomimo 20 lat, które upłynęły od tego okresu, nadal może służyć za wzór wymowy i interpretacji. Każda głoska jest tam słyszalna, a piękna dykcja brzmi bardzo naturalnie u wszystkich nagranych aktorów, nie ma też tendencji do hiperpoprawności. Zaobserwować można przy tym różnicę w staranności dykcji aktorów wówczas i dzisiaj, co ma m.in. walory wychowawcze, gdyż uczy pietyzmu dla ojczystej mowy.

Nie ulega wątpliwości, że wszystkie prezentowane nagrania służyć mogą za wzór interpretacji, szczególnie przemawia np. wiersz Mickiewicza "Romantyczność" w wykonaniu Elżbiety Barszczewskiej. Jest to bardzo osobiste i ciekawe odczytanie utworu, połączone z dużą dozą ekspresji i aktorstwa.

Dla właściwego stosowania metody ekspozycji, o której tutaj mowa, ważna jest jednak dobra jakość nagrań, a to pozostawia wiele do życzenia. Płyty używane były przez wiele lat w szkole, poza tym jakość nagrań dokonywanych 20 lat temu różniła się wielce od dzisiejszej. Wszystko to sprawia, że zbędne szумы zakłócają właściwy odbiór. Nie bez kozery kierujemy więc apel do Polskich Nagrań o kolejne płyty z materiałami dla potrzeb kultury żywego słowa. Często przecież o prawidłowej wymowie decydują niuanse, a nie sposób ich usłyszeć, jeśli nagranie jest złe.

"Stosowanie metody ekspozycji nie kończy się wyłącznie na jej aktywnym odbiorze - pisze Fleming. Ścisłe powiązane jest z nią myślowe i wychowawcze opracowanie wrażeń i przeżyć. Do tego celu najodpowiedniejsze jest wiązanie metody ekspozycyjnej z metodą problemową"<sup>8</sup>.

Nagrania recytacji służą więc nie tylko ekspozycji wzorów pięknej wymowy. Użyć ich można na przykład od zajęć poświęconych różnym s t y l o m r e c y t a c j i, wówczas

bowiem nie sprowadza się to do samego wysłuchania deklamacji, lecz jest drogą do snucia dalszych refleksji i wniosków. Płyty dostarczają odpowiedniego materiału do ćwiczeń sprawdzających umiejętność rozpoznawania stylu interpretacji. Znaleźć tam można przykłady stylu klasycznego /deklamatorskiego/, romantycznego, nastrojowego. Należy porównywać interpretacje poszczególnych aktorów, można też zwrócić studentom uwagę na konieczność dopasowania stylu recytacji do charakteru utworu. Łatwo zaobserwować to na przykładzie "Sonetów krymskich" interpretowanych przez Jana Kreczmara. "Stepy Akermzańskie" recytowane są w nieco koturnowym stylu klasycznym, w bardzo powolnym tempie, z dużo większą werwą mówiony jest natomiast sonet "Bursa". Wysłuchane jeden po drugim utwory pozwalają zdać sobie sprawę z tego, jak bardzo rodzaj utworu determinuje sposób jego mówienia, tak krańcowo różne są wspomniane recytacje Kreczmara. Obie jednak budzą dzisiaj uśmiech na ustach studentów, gdyż bez względu na styl /realistyczny, nastrojowy, klasyczny, gawędziarski, romantyczny, popularyzatorski czy groteskowy/ zmieniała się ogólna maniera recytacji w ogóle. Razi nas dzisiaj patos, afektacja recytacji sprzed dwudziestu lat, trącą one myszką ze względu na zbyt powolne tempo i jakby "napuszczony" ton, przerysowaną ekspresję.

Jednakże fakt, że niektóre recytacje studentów bawią, wcale nie umniejsza znaczenia prezentowania nagrań. Pojawiają się bowiem pozytywne stany emocjonalne, poza tym pozwala to zaobserwować zmiany zachodzące w dziedzinie stylu recytacji.

Dużo bardziej odpowiadają studentom interpretacje tych samych utworów dokonywane przez kolegów z grupy czy współczesnych młodych aktorów. Dzisiaj eksploatuje się styl realistyczny i nastrojowy, oparty na oszczędności głosu, niewielkich zróżnicowaniach intonacji, wzbogacany przydechem oraz pauzami psychologicznymi. Najbardziej współczesna, z dzisiejszego punktu widzenia, z recytacji objętych cyklem Polskich Nagrań wydaje się interpretacja "Żony modnej" Krasickiego dokonana przez Władysława Hańcę - pod nią podpisałiby się wszyscy młodzi słuchacze.

Poza tym dużo bardziej współczesnemu stylowi recytacji odpowiada kilka drobnych utworów nagranych na płytce dołączonej do książki "Sekrety żywego słowa"<sup>9</sup>, szczególnie recytacje Gustawa Holoubka, Katarzyny Łaniewskiej. Nieco zbyt patetycznie brzmi deklamacja Zofii Małynicz /wiersz Norwida/.

Studenci jednak posuwają często oszczędność środków wyrazu przy deklamacji zbyt daleko, zbliżają swe interpretacje do stylu popularyzatorskiego, co jest dla piękna tej sztuki objawem niebezpiecznym. W związku z tym, po wysłuchaniu utworu z płyty, należy dokonać porównania ze współczesną jego interpretacją, najlepiej dokonaną przez samych studentów. Od starych mistrzów słowa niejednego można się jeszcze dzisiaj nauczyć, bez względu na styl, który prezentują. Dopiero bowiem dojrzała, poparta wnikliwą analizą, interpretacja pozwala słuchaczom dostrzec w utworze treści, których przedtem nie zauważali, lepiej dzieło zrozumieć. Jeżeli do tego dołączymy jeszcze piękną dykcję, celowość tego typu ekspozycji słownej nie budzi już wątpliwości.

Dużo współcześniejsze jest również mistrzowskie nagranie "Pana Tadeusza". Na zajęciach możemy jednak wykorzystać jedynie wybrane fragmenty poematu, ze względu na ograniczenie czasu. Najwłaściwiej jest prezentować urywki w wykonaniu różnych aktorów i dokonywać porównań.

Nie sposób pominąć jeszcze jednej funkcji gramofonu na zajęciach z kultury żywego słowa. Dzięki niemu uzyskujemy podkład muzyczny do recytacji. Tutaj wszystko zależy od pomysowości, inwencji i dobrego smaku studentów i prowadzących zajęcia. Właściwie dopasowana muzyka pomaga recytatorowi w dobraniu stylu recytacji, tempa. W zależności od utworu literackiego tłem muzycznym może być dlań jazz, muzyka symfoniczna, rockowa czy nawet konkretna. Jest to bardzo duże udogodnienie, gdyż rzadko dysponuje się w szkole muzykiem czy zespołem, który sprostałby powierzonym zadaniom. Kłopotliwe jest też ściąganie muzyków na próby inscenizacji i montażu. Pamiętać jednak należy, że tylko właściwie dobrana muzyka pomaga a nie przeszkadza recytatorom i słuchaczom, poza tym nie każdy wiersz



musi być mówiony na podkładzie muzycznym, nie każdy utwór się do tego nadaje.

Gramofon posłużyć nam może jednak do jeszcze jednego celu. Słownik wymowy polskiej wydany w 1977 roku przez PWN<sup>10</sup> posiada załącznik w postaci pocztówkowej płytki tłoczonej przez "Tonpress" z nagraniem zasad wymowy polskiej w postaci przykładów w wykonaniu Andrzeja Wiernika. Nie ma sensu na tej podstawie uczyć od początku zasad wymowy, gdyż nie da to oczekiwanych rezultatów - przykłady zostaną zapomniane. Nagranie można zastosować w trakcie powtarzania teoretycznych wiadomości z tego zakresu. Stosujemy tu zasadę wiązania teorii z praktyką - wzorowo wypowiedziane słowa oraz błędne ich formy pozwalają studentom zaobserwować, jakie zastosowanie praktyczne ma wiedza teoretyczna na temat zasad wymowy. Tutaj zastosowanie technicznego środka pełni zarówno funkcję weryfikującą, jak też utrwalającą wiedzę.

Poza tym wielką radość sprawia studentom rozpoznawanie przyswojonych zasad w słyszanych przykładach. Dużą satysfakcję daje im fakt, że wyposażeni w pewien zasób wiedzy, nie popełniliby błędów, na które zwraca uwagę lektor. Wykorzystuje się więc znowu w procesie dydaktycznym pozytywne stany emocjonalne oraz wywołuje aktywność studentów.

Dużą zaletą omawianego nagrania jest jego aktualność, język jest tworem żywym - fonetyka zmienia się stosunkowo szybko, dlatego też szczęśliwie się składa, że dysponujemy nagraniem z 1977 roku. Nasuwają się tu jednak refleksje dotyczące jakości nagrania; zastało ono dokonane na płycie pocztówkowej, która charakteryzuje się bardzo niską wiernością odtwarzania. Nic chyba nie jest w stanie wytłumaczyć tego posunięcia. Jak bowiem można łowić niuanse w wymowie głosek miękkich czy udźwiękowanie głosek przedniojęzykowych [ṭ ḍ] wśród szumów i szmerów towarzyszących głosowi lektora na płycie. Z dużo większym pożytkiem można by było korzystać z nagrania, gdyby było ono dokonane na płycie o lepszej jakości, nawet jeśli miałoby to podnieść cenę samego słownika.

b. Magnetofon

"Magnetofon jest obecnie coraz powszechniej stosowanym środkiem dźwiękowym. Nieograniczone możliwości nagrania czynią z niego uniwersalne narzędzie pracy za pomocą słowa mówionego, muzyki, audycji słowno-muzycznych. Obsługę magnetofonów łatwo jest opanować w bardzo krótkim czasie. W każdym z aparatów podobne są szpule i ich zakładanie, natomiast inne są urządzenia regulujące zapis, odtwarzanie i przewijanie. W "Tonette" służą do tego klawisze, w "Grundingu" - gałka obrotowa" <sup>11</sup>.

Słowa te pisane były przez Fleminga w 1971 roku i już wydają się niezbyt aktualne, zważywszy na istnienie nowych rodzajów magnetofonów stosowanych w dydaktyce. Dzisiejszy nauczyciel ma do dyspozycji nowsze modele magnetofonów: czterościeżkowe - ZK-240, ZK-140 oraz dwuścieżkowe - ZK-120, ZK-125.

A zastosowanie magnetofonu na zajęciach z kultury żywego słowa jest bardzo szerokie i różnorodne. Wymienić można chociażby:

- 1/ wyłapywanie niedokładności dykcyjnych i błędów wymowy,
- 2/ szlifowanie interpretacji utworów literackich,
- 3/ analizowanie różnych stylów recytacji,
- 4/ nagrywanie krótkich scenek,
- 5/ nagrywanie recytacji i słuchowisk z radia,
- 6/ nagrywanie podkładu muzycznego do recytacji lub do całych montażu poetyckich.

Jedną z największych trudności w nauce kultury żywego słowa sprawia umiejętność słuchania i słyszenia wymowy innych, a szczególnie swojej. Na co dzień młodzi ludzie mówią przeważnie niechlunie i nie zwracają uwagi na błędy i niedokładności wymowy. A wśród celów nauczania przedmiotu znajduje się nie tylko wyrugowanie błędów wymowy u studentów pedagogiki kulturalno-oświatowej, lecz także nauczanie szerzenia norm poprawnej wymowy w przyszłej pracy.

Nieocenione usługi w tym zakresie oddać może magnetofon. Wykorzystajmy chociażby jedną z największych zalet technicznych środków nauczania, a mianowicie możliwość intensyfi-

kacji nadawanych sygnałów. Nie zauważany przez studenta błąd odtworzyć można głośniej przez wzmacniacz magnetofonu.

Poza tym techniczne środki umożliwiają powtarzanie pewnych fragmentów dowolną ilość razy, jeżeli więc za pierwszym razem student nie zdołał uchwycić istoty błędu, odtwarzamy wyraz lub zwrot wiele razy.

Bardzo rzadko studenci potrafią odpowiedzieć na pytanie, jakie błędy wymowy u siebie zaobserwowali. Większość Bydgoszczan twierdzi na przykład, że prawidłowo wymawia samogłoski nosowe, podczas gdy nagminnie zamiast nosowego [ɔ] pojawia się w wygłosie [om]. Udowodnić to można właśnie nagrywając fragment wypowiedzi na magnetofon, słychać wówczas bardzo wyraźnie wadliwą wymowę typu [som ro**o**om] itp. Nagranie demaskuje też niedokładnie wymawiane zbiegi spółgłosek, w takich np. wypadkach, jak [pa**t**ŝy t**š**eba] oraz niestarannie wymawiane lub wręcz zanikające głoski w wygłosie.

Z jednej strony nagranie ujawnia wszelkie niestaranności, co przydaje się szczególnie wówczas, gdy przygotowujemy recytatora do publicznego występu, z drugiej zaś już sama obecność mikrofonu sprawia, że student stara się wymawiać wyraźniej. Prowadzi to często do tzw. hiperpoprawności, objawiającej się np. w silnym unoszeniu [e] bez względu na kontekst fonetyczny, nawet na końcu wyrazu. Wszelkie [idę], [bę<sup>u</sup>dę<sup>u</sup>] też wyraźnie magnetofon demaskuje. Środek dydaktyczny pełni tu więc funkcję weryfikującą.

Przejdźmy z kolei do jednej z najważniejszych ról magnetofonu w nauce recytacji, tzn. do szlifowania przy jego pomocy interpretacji, szczególnie wówczas, gdy recytator przygotowuje się do występu, choć nie tylko. Dzięki nagraniu ujawnia się niewłaściwy ton recytacji, monotonne lub zbyt szybkie tempo, zwrócić też można uwagę na niewłaściwą długość pauz i intonację. Niektórzy studenci mają tendencję do zbyt częstego wznoszenia intonacji i nie zdają sobie z tego sprawy w czasie mówienia. Magnetofon pozwala im tę wadę skorygować. Nagranie na taśmę wykrywa też beznamiętną recytację oraz zbyt nie poddawanie się rytmowi wiersza, czyli najczęściej spotyka-

ne wady studenckich recytacji.

Jak tego rodzaju wykorzystanie magnetofonu wygląda konkretnie na zajęciach? Różne są reakcje studentów na nagrywanie, niektórzy chętnie mówią do mikrofonu, ciekawi jak wypadnie ich głos w czasie odtwarzania, inni natomiast odczuwają lęk przed mikrofonem i wstydzą się kolegów. Po kilkakrotnym zastosowaniu magnetofonu na ćwiczeniach oswajają się z tym środkiem technicznym nawet najbardziej oporni słuchacze. Zaczyna dominować pozytywny stan emocjonalny - ciekawość, radość z osiągniętych rezultatów.

Nigdy nie należy nagrywać tzw. pierwszego czytania wiersza. Dopiero po omówieniu utworu i oswojeniu się z tekstem dokonujemy zapisu na taśmie. Następnie odtwarzamy cały nagrany utwór i prosimy studentów o wypowiedzi na temat usłyszanej interpretacji. Na początku ocenienie recytacji sprawia studentom trudności, potrafią jedynie określić jednym słowem, czy im się podobała, czy nie, dopiero umiejętnie stawiane pytania uczą z czasem krytycznego spojrzenia na interpretację.

Drugie odtwarzanie utworu nagranych na taśmę wygląda już nieco inaczej. Wykorzystujemy tutaj takie zalety omawianego środka audialnego, jak możliwość regulacji tempa przepływu sygnałów oraz ich powtarzania. Przesłuchujemy więc nagrany wiersz fragmentami, zatrzymując po każdym zauważonym błędzie interpretacji i dykcji. Rodzaj popełnionego błędu powinni wykryć sami studenci - jeżeli tego nie zrobią, puśczonego wybrany fragment kilkakrotnie.

Koniecznie trzeba też zwracać uwagę na dodatnie strony interpretacji, na ciekawie zastosowaną zmianę intonacji, tempa, na nastrój. Poza tym na wszystkie błędy zwracamy uwagę bardzo delikatnie, nie wyszydzamy ich, gdyż wywołamy niechęć do nagrywania w ogóle. Tymczasem zajęcia tego typu uaktywniają studentów oraz wykorzystują zasadę łączenia teorii z praktyką.

Innym ciekawym modelem zajęć z zastosowaniem magnetofonu jest porównywanie interpretacji przy pomocy nagrywania tego samego utworu w dwóch lub trzech wersjach.

Do ćwiczeń w rozpoznawaniu stylów recytacji proponuje zastosować magnetofon Marian Mikuta: "/.../ bardzo pożyteczną formę tego rodzaju ćwiczenia może stanowić kilkakrotne nagranie na taśmie magnetofonowej tego samego utworu literackiego ze świadomym zastosowaniem coraz to innego stylu interpretacyjnego"<sup>12</sup>.

Bardzo przydatne jest nagrywanie na taśmę recytacji zbiorowych, chóralnych. Kiedy mówimy w grupie nie słyszymy całości efektu, dopiero po nagraniu recytacji, mogą ocenić ją i skorygować studenci biorący udział w chórze.

Inną formą pracy z magnetofonem jest nagrywanie krótkich scenek, zamieszczanych chociażby w "Scenie", gdzie poszczególne studenci grają już właściwie swego rodzaju rólki. Efektem jest nagranie własnego słuchowiska, które następnie można odtworzyć innej grupie, prezentując tym samym dorobek kolegów. Scenki mogą mieć lekki, komediowy charakter, bawią wówczas samych "aktorów", angażują się oni bardziej do tego typu działalności. Po odtworzeniu scenki sygnalizują się uwagi interpretacyjne i inscenizacyjne, rola prowadzącego zajęcia sprowadza się tylko do zasugerowania pewnych rozwiązań i zwrócenia uwagi na popełniane błędy.

Przy nauce kultury żywego słowa można się posługiwać nie tylko słuchowiskami nagranyymi we własnym zakresie. Bardzo dużo cennego materiału dostarczają nam audycje radiowe - wzory recytacji, teatr radiowy, słuchowiska itp. Kłopotliwy jest jednak fakt, że czas nadawania audycji radiowych bardzo rzadko jest skoordynowany z czasem zajęć. Znacznie wygodniejsze jest korzystanie z audycji radiowych nagranych na taśmie magnetofonowej; można wówczas w dowolnym momencie włączyć wybrane zagadnienie do zajęć.

Nadawane codziennie recytacje w ramach porannego programu "Cztery pory roku" to nie tylko przegląd różnych gatunków poetyckich, utworów współczesnych i dawnych, ale przede wszystkim świeże, współczesne odczytanie i zinterpretowanie utworu, pozbawione koturnowości, którą charakteryzują się nagrania płytowe.

Na bardzo wysokim poziomie są też całe sztuki emitowane przez Teatr Polskiego Radia. Pozostaje tylko ubolewać, iż większość jego premier przechodzi właściwie bez echa. Trwały ślad w pamięci słuchaczy pozostawią jednak na pewno radiowe premiery "Wesela", czy "Warszawianki" Stanisława Wyspiańskiego z doborową obsadą aktorską. Z drugiej strony jest to teatr najbardziej ulotny, warto więc dokonać nagrania, by i innym dostarczyć przeżyć estetycznych, które towarzyszą tym świetnym spektaklom. Na ćwiczeniach wykorzystać można fragmenty takich sztuk.

Warto jeszcze wspomnieć o nieco innym wykorzystaniu magnetofonu do potrzeb kultury żywego słowa - mam na myśli podkład muzyczny do recytacji. Pisałam już na ten temat przy okazji omawiania funkcji gramofonu, magnetofon daje jednak większe możliwości w tym zakresie. Nie zawsze posiadamy odpowiednią muzykę na płycie, magnetofon pozwala posługiwać się nagraniami z radia. Poza tym stosowanie gramofonu w trakcie występu jest nieco ryzykowne - możemy nie znaleźć właściwego fragmentu, igła może drgnąć.

Jako ilustracji muzycznej do montażu poetyckiego lub scenki używamy specjalnie w tym celu spreparowanej taśmy z pieczołowicie dobraną muzyką. Zdarza się, iż do charakteru recytacji pasuje tylko niewielki fragment utworu muzycznego - możemy go wówczas nagrać kilkakrotnie.

Istnieją dwa sposoby przygotowania takiej taśmy. Nie wszystkie recytacje powinny być na podkładzie muzycznym, gdyż wprowadziłoby to monotonię do programu, w związku z tym między niezbędnymi urywkami muzycznymi zostawić można fragmenty ciszy. Wystarczy wówczas włączyć taśmę na początku występu i wyłączyć na końcu, eliminując dodatkową osobę - operatora dźwięku. Sposób ten kryje jednak pewne niebezpieczeństwa: po pierwsze tzw. "cisza" na taśmie nigdy nie jest idealna, po drugie recytatorzy zmieniają nieco tempo mówienia i muzyka może nagle pojawić się w nieoczekiwanym i niepotrzebnym miejscu. Nawet jeśli student na próbach recytuje utwór z mniej więcej jednakową szybkością, w czasie występu publicznego dochodzi trema, która może przyczynić się do przyspieszenia mó-

wienia. Najczęściej jednak obecność widowni sprawia, że wydłużają się pauzy logiczne, pojawia się więcej pauz psychologicznych, gdyż chcemy wywołać odpowiednią reakcję publiczności, a tym samym czas trwania ugworu wydłuża się. W czasie występu w większej sali należy też mówić głośniej, co również powoduje zwolnienie tempa.

Z powyższych względów bardziej celowe wydaje się nagrywanie potrzebnych fragmentów muzyki bezpośrednio po sobie, z małymi tylko pauzami. Trzeba jednak wówczas wyłączać i włączać magnetofon w odpowiednich momentach. Musimy też zatrudnić studenta sterującego podkładem muzycznym i to już na próbach. Poza włączeniem magnetofonu we właściwym czasie student ten powinien również regulować siłę dźwięku, by nie zagłuszał on recytacji.

Nie ma przeważnie kłopotu z utrzymaniem właściwego tempa recytacji na podkładzie muzycznym. Po kilku przesłuchaniach melodii mówiący kontroluje szybkość deklamacji, wie bowiem, na jakim tle powinien wypaść dany fragment wiersza.

Ten pobieżny przegląd zastosowania magnetofonu dla celów kultury żywego słowa z pewnością nie wyczerpuje jeszcze zagadnienia, gdyż kryją się tu bardzo szerokie możliwości.

### 3. Ś r o d k i   a u d i o w i z u a l n e

#### Magnetowid

Nieco szerzej chciałabym omówić środek techniczny z grupy audiowizualnych - magnetowid. Jest on dużo mniej rozpowszechniony niż omówione wyżej środki audytywne, ale wydaje mi się, że tutaj właśnie leży przyszłość naszego społeczeństwa.

"Odbiornik telewizyjny znajduje obecnie coraz szersze zastosowanie. Do najważniejszych form korzystania z telewizora należą:

- 1/ odbiór audycji telewizyjnych nadawanych przez stacje,
- 2/ odbiór audycji nadawanych w systemie obwodu zamkniętego za pomocą przewodów ze studia lub z kamery umieszczonej w wybranym miejscu,
- 3/ odbiór audycji nagranych za pomocą wideomagnetofonu,
- 4/ odbiór filmów dźwiękowych za pomocą specjalnego projektora.

Znacznym udogodnieniem w technice odbioru jest wideomagnetofon, który w ostatnich latach uległ dużemu uproszczeniu i jest niewielkim, przenośnym aparatem.

Unowocześnione wideomagnetofony umożliwiają nie tylko nagranie audycji nadawanych przez stacje, lecz także nagrywanie za pomocą małej kamery własnych programów<sup>13</sup>.

Właśnie ta ostatnia możliwość, wymierzona przez Fleminga, stwarza rozległe perspektywy wykorzystania magnetowidu w dydaktyce szkoły wyższej. Co prawda w chwili, kiedy piszę te słowa, nie można jeszcze mówić o powszechności tego urządzenia. Na szerokie zastosowanie videokaset zwraca uwagę Gérard Metayer w swym artykule<sup>14</sup>, np. w nauczaniu dorosłych, w medycynie. "Żaden z systemów wprowadzanych obecnie na rynek - utyskuje jednak - nie zdołał spełnić dwóch podstawowych warunków, tj. taniej produkcji masowej oraz bezpiecznej i niekłopotliwej obsługi i przechowywania videokaset"<sup>15</sup>.

O ciekawych sposobach wykorzystania magnetowidu na świecie piszą też w swych artykułach Wanda Wertenstein<sup>16</sup> oraz Janusz Tymowski<sup>17</sup>. Pierwsza autorka wymienia trzy główne kierunki wykorzystania urządzenia: 1/ tradycyjny /doświadczenia artystów badających efekty wyrazowe sprzężeń zwrotnych pomiędzy obrazem w monitorze a zapisami video - z pogranicza filmu i telewizji/, 2/ w działalności społecznej i politycznej /głównie we Włoszech/, 3/ w nauczaniu i wychowaniu.

We wszystkich krajach wykorzystujących magnetowid w zakresie trzeciego z wymienionych kierunków podkreśla się, że najcenniejsze z punktu widzenia nauczania i wychowania są taśmy samodzielnie realizowane przez młodzież /badania prowadzone na Uniwersytecie w Rzymie oraz w Nowym Yorku/.



Powszechnie używane są magnetowidy w Australii oraz w Kanadzie. W 1972 roku Kanadyjska Narodowa Izba Filmowa /National Film Board/ zorganizowała pierwszą salę "Video-graph" - ośrodek realizacji taśm magnetowidowych, wyświetlania oraz rozpowszechniania kaset. Wszystkie usługi są tam bezpłatne, sala jest czynna 24 godziny na dobę; po zatwierdzeniu projektu przez komitet programowy, każdy może w niej zrealizować własny program na magnetowidzie. Aby otrzymać kasetę z programem własnym lub z biblioteki ośrodka należy tylko dostarczyć taśmę. Przykład na pewno godny naśladowania.

Wanda Wertenstein podaje też inne sposoby wykorzystania magnetowidu, nawet w zbiorowych seansach psychoterapeutycznych. W Anglii robi się też badania nad wykrywaniem zafałszowań dokonanych np. drogą montażu, przy użyciu magnetowidu jako materiału dowodowego w sądach.

Szereg zalet magnetowidu wymienia też Janusz Tymowski - dzięki nim można dopasować czas nadawania wykładów do godzin zajęć, nie trzeba zaciemniać sali, można powracać do określonych miejsc wykładu, wykorzystywać materiał indywidualnie i grupowo. Cenne są wskazówki Tymowskiego dotyczące metodyki wykorzystania wykładów telewizyjnych. Wskazuje on na konieczność uzupełniania ich przez materiały towarzyszące, wyjaśnienia, dyskusje; przerywania odbioru co 5 - 8 minut. Na przerebobienie 30-minutowego wykładu telewizyjnego potrzebne są 1,5 - godzinne zajęcia. Jeżeli chcemy nagrać na taśmę własny wykład trzeba najpierw opracować dokładny jego scenariusz.

Zwróćmy jednak baczniejszą uwagę na możliwości wykorzystania magnetowidu dla potrzeb kultury żywego słowa. W tym wypadku nie o teoretyczne wykłady bowiem chodzi, lecz o praktykę i ekspozycję. Kopalnią materiału z tego zakresu są oczywiście programy telewizyjne - zarówno inscenizacje poetyckie, jak i teatr TV, który w Polsce wypracował sobie specyficzną i liczącą się w świecie postać. Oba typy programów traktować można jako wzorce i omawiać na ćwiczeniach. Przed odtworzeniem programu lub pojedynczej recytacji z taśmy magnetowidu należy postawić studentom problem, zasugerować zagadnienie, na

które mają zwrócić uwagę w czasie oglądania. Może to być przykładowo mimika i gest recytatora lub dopasowanie scenografii do prezentowanych treści. Najczęściej na zajęciach posługujemy się tylko wybranym fragmentem sztuki czy programu, najbardziej przydatnym do założonego celu ćwiczeń, najwyraźniej przedstawiającym omawiany problem. Warto jednak krótkie spektakle, w rodzaju "Warszawianki" Wyspiańskiego, zaprezentować słuchaczom w całości, by nie pozbawiać ich doznań estetycznych i emocjonalnych z tym związanych. Z pewnością nie będzie to czas zmarnowany, szczególnie gdy obejrzenie programu poprzedzi i zakończy rzeczowa dyskusja nad interpretacją sztuki, grą aktorów i rozwiązaniami formalnymi zastosowanymi w spektaklu. Ważną jest rzeczą, by sami studenci dostrzegali problemy, umieli zaobserwować pewne dodatnie strony przedstawienia, jego mankamenty oraz wyciągnąć wnioski.

W niniejszej pracy chciałbym jednak skupić uwagę na innym sposobie zastosowania magnetowidu, polegającym na nagrywaniu własnych audycji. Można do tego celu użyć magnetowidu szpulowego MTV-10 lub kasetowego MTV-20, który mnie osobiście wydaje się poręczniejszy i praktyczniejszy.

Na skuteczność takiego działania zwracał uwagę Fleming<sup>18</sup>, o tym pisała też Wanda Wertenstein w omawianym wyżej artykule<sup>19</sup>. Nagrywanie własnych audycji powoduje maksymalne uaktywnienie studentów-aktorów, dzięki czemu wynoszą oni bardzo dużo z takich zajęć.

Mogą to być nagrania pojedynczych recytacji kolegów, fragmentów prób, a przede wszystkim programów poetyckich. Nie wszyscy studenci mają możliwość uczestniczyć w próbach montażu czy spektakli przygotowywanych w szkole. Własne programy nie muszą być bez zarzutu pod każdym względem, chodzi bowiem nie tylko o zaprezentowanie studentom dorobku artystycznego kolegów, lecz przede wszystkim o nauczenie pewnych zasad recytacji, opierając się na zaobserwowanych błędach. Podobnie, jak w wypadku magnetofonu, wykorzystujemy tu możliwość zatrzymywania taśmy i powtarzania pewnych fragmentów.

Programy nagrane na taśmie magnetowidowej przynoszą korzyści zarówno tym, którzy są odtwórcami, jak i odbiorcom. Ci ostatni z dużo większym zaciekawieniem oglądają na monitorze kolegów, niż aktorów, których często mieli okazję podziwiać na ekranie.

Poza tym nagranie magnetowidowe pozwala na dużo lepsze i wnikliwsze omawianie interpretacji i inscenizacji niż zagranie na taśmę magnetofonową. Po obejrzeniu programu, studenci mają więcej inwencji, chętniej dzielą się swymi uwagami, więcej dostrzegają, gdyż środek audiowizualny działa na większą liczbę receptorów niż środek audytywny.

A oto przykładowe elementy, które można zaobserwować podczas odtwarzania własnego programu:

- 1/ wszelkie błędy w interpretacji utworu,
- 2/ wszystkie niedokładności i błędy dykcyjne, nieprawidłowe ruchy warg,
- 3/ nieprawidłowy oddech /podnoszenie się ramion u dziewcząt przy oddechu górnym/,
- 4/ niewłaściwą mimikę /kamienną, nic nie wyrażającą twarz, martwe oczy, lub "strzelające" w stronę sufitu i podłogi spojrzenia, uśmiechy kierowane w stronę innych wykonawców i spojrzenia porozumiewawcze/,
- 5/ błędy w poruszaniu się /nieładne pozy, zbytne machanie głową lub rękoma, kiwanie się na boki/ .

Przy okazji zwrócić można uwagę studentów na konieczność koncentracji wszystkich uczestników spektaklu czy montażu na tym, co się dzieje na scenie. Nie można pozostawić studenta aktualnie mówiącego samemu sobie i zająć się własnymi sprawami, np. przypominaniem sobie tekstu.

Poza tym trzeba zawsze poświęcić kilka uwag ocenie programu jako całości. Słuchacze proponują ciekawe rozwiązania inscenizacyjne, scenografię. Można ją zaznaczyć bardzo delikatnie i oszczędnie, przy pomocy jakiegoś tylko symbolu, można też zaopatrzyć całą scenę w konsekwentną dekorację. Padają też inne propozycje, np. wykorzystania przezroczy jako tła do przedstawienia. Omawia się też tempo całego programu, przejścia pomiędzy poszczególnymi jego częściami, rolę

muzyki, no i przede wszystkim ruch sceniczny.

Nigdy bez obejrzenia spektaklu z taśmy magnetowidowej nie udało się do tego stopnia pobudzić inwencji twórczej studentów. Na podstawie tych obserwacji nasuwa się jeden generalny wniosek - nagranie takie powinno być dokonane na kilka prób przed wystawieniem programu, aby recytatorzy mogli skorygować swą interpretację i zachowanie na scenie, zaś inni koledzy zaproponować jeszcze ciekawe rozwiązania inscenizacyjne.

Nagrany we własnym zakresie program wykorzystać można na dwojakiemu typu zajęciach:

a/ do omawiania interpretacji wierszy oraz inscenizacji, programu z jego wykonawcami,

b/ do omawiania tych problemów z innymi studentami.

W obu wypadkach najpierw odtwarzamy cały nagrany program, by nie psuć nastroju przezeń wytworzonego. Przed projekcją należy jednak nastawić studentów, na jakie elementy mają zwracać uwagę. W czasie oglądania audycji widzowie powinni notować swe spostrzeżenia, by na tej podstawie brać udział w dyskusji nad przedstawieniem. Po wymianie uwag na temat całości programu odtwarzamy go po raz drugi w celu "wglębnienia się" w szczegóły wystawienia. Fragmenty zawierające błędy można powtarzać nieskończoną ilość razy, aby sami wykonawcy wywnioskowali, gdzie leży przyczyna niedociągnięć.

Nawet wówczas, gdy ogólne wrażenie programu jest bardzo dobre, zawsze studenci mają wiele cennych uwag i propozycji. Wykonawcy żałują niejednokrotnie, że z tego typu pracą zetknęli się dopiero pod koniec studiów. Pomimo zdenerwowania wywołanego obecnością kamery i mikrofonu, nagranie programu daje studentom dużą satysfakcję, bawiąc i ucząc jednocześnie. Wiadomo przecież, że "wszelki kontakt ze sztuką powinien dostarczać przeżyć dodatnich, a więc budzić uczucia zadowolenia"<sup>20</sup>.

Obecny stan techniczny urządzeń służących do nagrywania tego typu własnych programów ogranicza jeszcze w dużym stopniu możliwości ich wykorzystania, w każdym razie w warunkach szkolnych. Po pierwsze mikrofon ogranicza lub wręcz eli-

minuje ruch sceniczny - powinno być wiele mikrofonów, najlepiej podwieszonych, które by nie zasłaniały wykonawców i umożliwiły swobodne poruszanie się po estradzie.

Po drugie razi też widzów zbytnia statyczność kamer. Poza tym przy przełączaniu wizji z jednej kamery na drugą słychać trzask, następuje też czasem na moment zakłócenie fonii. Trudno też na podstawie dość prymitywnie dokonanych nagrań omawiać rolę oświetlenia w spektaklu.

Pomimo wyżej wymienionych mankamentów korzyści wyniesione z nagranych programów z punktu widzenia efektywności nauczania przedmiotu są bardzo duże. Już sam proces nagrywania uaktywnia bardzo studentów, mobilizuje, zmusza do pracy nad sobą, do uzupełnienia braków, wywołuje też pozytywne stany emocjonalne.

Obserwacje na ten temat prowadzone przez dwa lata znajdują też potwierdzenie w wypowiedziach samych studentów. Dla wszystkich udzielających wywiadu magnetowid był nowością. Studenci zaangażowani do nagrania programu jako wykonawcy zgadzali się na jego dokonanie z chęcią i wielkim zainteresowaniem. Było to dla nich czymś w rodzaju wielkiej przygody. Obecność kamery i mikrofonu peszyła jednak recytatorów, usztywniali się nieco, a niektórzy zachowywali nienaturalnie. Podkreślić tutaj jednak trzeba, że każdy ze studentów-wykonawców dostrzegł w czasie odtwarzania materiału z taśmy magnetowidu błędy wymowy, na które przedtem nie zwracał uwagi - nieczyste wymawianie głosek ciszących i szumiących, zanik [u], błędy w wymawianiu zbiegów spółgłosek, "zjadanie" końcówek słów.

Wszyscy pytani studenci po obejrzeniu siebie chcieliby też zmienić swą interpretację i zachowanie na scenie. To krytyczne spojrzenie jest bardzo cennym osiągnięciem dydaktycznym. Użycie technicznych środków nauczania przyda się też studentom z punktu widzenia ich przyszłej pracy w roli działaczy kulturalnych. Nie tylko nauczą się oni poprawnej wymowy i recytacji, lecz będą również stosować środki techniczne w placówce kulturalnej, do której trafiają.

Język polski i troska o jego brzmienie są dla pracownika kultury sprawą dnia codziennego i zadaniem społecznym. "Ideą, do którego dąży dzisiejsze społeczeństwo, jest to, by kultura językowa stała się własnością możliwie najszerszej rzeszy użytkowników języka i wszystkich użytkowników języka literackiego"<sup>21</sup>. Aby ten ideał osiągnąć nie wystarczy podawać studentom teoretycznych wiadomości na ten temat, trzeba umiejętności językowe praktycznie ćwiczyć. Wielką pomocą w tym względzie są techniczne środki dydaktyczne i myślę, że o celowości ich użycia w realizacji przedmiotu: kultura żywego słowa nie trzeba już nikogo przekonywać. Potwierdza to zarówno strona teoretyczna zagadnienia - badania pedagogiczne, psychologiczne i cybernetyczne - jak też praktyka. Najszersze zastosowanie mają tu środki audiowizualne: magnetofon i gramofon, zaś przyszłość w tej dziedzinie należy do środków audiowizualnych, tzn. do magnetowidu. Badania na ten temat będą jeszcze kontynuowane.

#### PRZYPISY

- <sup>1</sup> Por. B. Wieczorkiewicz, Kultura żywego słowa w procesie kształcenia nauczycieli i w praktyce szkolnej, Polonistyka 1960, z. 3, s. 8 - 16.
- <sup>2</sup> Por. E. Fleming, J. Jacoby, Środki audiowizualne w dydaktyce szkoły wyższej, Warszawa 1969, s. 35.
- <sup>3</sup> J. Ekel, Informacja i procesy informacyjne, /W:/ Psychologia T. Tomaszewskiego, Warszawa 1975.
- <sup>4</sup> L. Leja, Unowocześnianie infrastruktury dydaktycznej, Poznań 1976, s. 164.
- <sup>5</sup> E. Fleming, J. Jacoby, op.cit., s. 77.
- <sup>6</sup> Ibidem, s. 80.
- <sup>7</sup> Płyty zatwierdzone do użytku szkolnego pismem Ministra Oświaty Nr P04-11/59 z dnia 5 II 1959 roku.

- 8 E.Fleming, Unowocześnianie systemu dydaktycznego, Warszawa 1974, s. 122.
- 9 W.Kochański i in., Sekrety żywego słowa, Warszawa 1974.
- 10 Słownik wymowy polskiej PWN, Warszawa - Kraków 1977.
- 11 E.Fleming, Technika audiowizualna w klubie, Poradnik Działacza Kultury nr 17, Środki informacji, masowego przekazu, audiowizualne w działalności kulturalno-oświatowej, Warszawa 1971.
- 12 M.Mikuta, Kultura żywego słowa, Warszawa 1963, s. 134.
- 13 E.Fleming, Technika audiowizualna w klubie, Poradnik Działacza Kultury nr 17, Warszawa 1971, s. 70.
- 14 G.Metayer, Videokasety i telewizja przewodowa, Studio R.II/XIX/, 1974, nr 11 - 12.
- 15 Ibidem, s. 24.
- 16 W.Wertenstein, Magnetowid: przydatność i prognozy, Studio R.II/XIX/, 1974,
- 17 J.Tymowski, Nauka przy wykorzystaniu magnetowidów, Studio R.II/XIX/, 1974, nr 9, s. 12.
- 18 E.Fleming, op.cit.
- 19 W.Wertenstein, op.cit.
- 20 Pedagogika, pod red. M.Godlewskiego, Warszawa 1974, s. 259.
- 21 Z.Kurzowa, Wstęp do: B.Wieczorkiewicz, Sztuka mówienia, Warszawa 1977, s. 3 - 4.

## UTILISATION DE MOYENS TECHNIQUES DANS L'ENSEIGNEMENT DE LA PRONONCIATION ET DE LA RÉCITATION

### Résumé

Dans l'article on touche le problème d'utilisation de moyens techniques: visuels, auditifs et audiovisuels pendant l'enseignement de la récitation aux écoles pédagogiques. Les moyens techniques visuels, ils ne servent qu'au transmission des informations théoriques. Par contre les moyens auditifs: radio, tourne-disques et magnétophone sont pratiqués pour démonstration des modèles de la belle récitation et la diction, pour présentation de la diversité des styles de déclamation, pour correction des fautes de prononciation et d'interprétation des poèmes, ainsi que pour récitation à la base du musique.

On peut trouver plus de fautes dans interprétation et la prononciation ainsi que dans la mimique et le geste quand on pratique un vidéoscope - le moyen audiovisuel. C'est la réregistrement sur une bande de propres programmes qui est la plus éducative - pour les exercices avec des spectateurs et des récitateurs. On peut se servir aussi des programmes de télévision.

Malgré tous les difficultés techniques rencontrés dans notre travail avec un vidéoscope l'avenir de l'enseignement appartient aux moyens audiovisuels.

## USING OF TECHNICAL MEANS IN TEACHING PRONUNCIATION AND RECITATION

### Summary

In this article the author tells about using of visual, audible and audio-visual means in teaching pronunciation and recitation in Higher Pedagogical School.

The first of the means mentioned above is rarely used. We touch it upon only by transferring theoretical information. Audible means, on the other hand, like radio, a record-player and a tape-recorder are used to demonstrate models of a good recitation, different styles of recitation, to correct errors in pronunciation and in an interpretation of poems. It is also necessary to give musical background to recitation.

We can find more errors in an interpretation and in pronunciation as well as in mimicry and in gesture when we use videotape - an audio-visual technical means of teaching.



The most instructive is recording of the own programs, and then discussing them with the audience. We can also use television programmes.

In spite of technical difficulties we have today when we work with videotape, the future in this sphere belongs to audio-visual means.